



**W twoich oczach** – by Dorota Leligdowicz

iii jeszcze przeczytam Wam list

"Cześć kochany

Pada deszcz, jesteś moim deszczem, w deszczu, i wszystko od niego mokre

Minęło południe, spałam, obudziłam się po siódmej, nie pojechałam na zbiory czosnkowe, odpuściłam, spałam dalej; niespokojne sny i przejmujące uczucie istnienia, pulsowania.

Wszystko we mnie wybrzmiewa na swój fizyczny sposób

Jeśli zapytasz czym jest wszystko, to mówię o uczuciach, które towarzyszą doświadczeniom. We śnie są one rozluźnione i bardzo głębokie, i tak jakby warstwy doświadczenia nakładały się na siebie i wzmacniały przepływ.

Obudziłam się czując ciało tak cudownie obolałe, że mija kolejna godzina, a ja jeszcze czuję, jak pulsuje czymś, co się wymyka ludzkiej kwalifikacji; 'normalny' człowiek planowałby już wizytę u specjalistów, moja normalność ekscytuje się mocnym doświadczeniem swojej fizyczności.

iii co fajniejsze i bardzo człowiecze to, że jest jak kosmiczny nieskończony orgazm...a to człowiek lubi bardzo.

Kiedyś, dawno temu, jako dziecko, dziewczynka doświadczałam tego uczucia, jakby we mnie coś się budziło, otwierało, eksplodowało rozkwitaniem. Tak bardzo się obawiałam, żeby nikt tego we mnie nie zobaczył, tak się bałam, że to uczucie, które rozgrzewało policzki, poruszało zawstydzenie, wręcz paraliżowało swoją siłą, przyciągnie obleśne ludzkie spojrzenie i molestujące dłonie. Wtedy powstrzymywałam, zaciskałam się w sobie, unikałam ludzkich spojrzeń szczególnie męskich. Trwało tak długo, aż stłumiłam pulsujące falowanie tajemniczego aspektu we mnie.

Po latach powróciło tamto żywe przejmujące doznanie do dojrzałej kobiety, i stało się klarowne, i z niczym okropnym się już nie kojarzy, bo ludzkie niedojrzałe okoliczności przesłaniające piękno doświadczenia siebie w swoim ciele, przeminęły, odpadły jak stare naklejki, i zostało czyste doświadczenie.

Dla niego nie jest konieczna obecność drugiego człowieka, acz wiem, że ukochanie istnienia w innym, w mężczyźnie, w Tobie, w otwartości, bezwarunkowym zaufaniu, to jest jedna z możliwości jeszcze głębszego doświadczenia siebie - swojego istnienia poprzez fizyczne zanurkowanie w drugim człowieku

Dzisiaj rano, po przebudzeniu czułam tak mocno poszerzenie siebie poprzez Ciebie, że już się wydarzyło

tak...

i to już nie jest zagubienie siebie poprzez rozproszenie się w drugim człowieku. Akt seksualny jako wydarzenie nabiera fenomenalnej jakości - to jest uhonorowanie i rozprzestrzenienie siebie, umiłowanie życia, pulsującej obecności w fizyczności.

Akt seksualny jest intymną przestrzenią spotkania ludzkiego i boskiego - po prostu kosmos

Wyjść poza wszystkie ludzkie przekonania o ... i to jak siebie w obrazie postrzegam, poczuć siebie i poprzez siebie zobaczyć we wszystkim światło....i wyłączyć wszystkie bezpieczniki i zanurkować. W Tobie.

Mistrzu. Czuję, że mogę i chcę, więc piszę, jak kocham siebie w twoich oczach.

Jestem."

Zielona Góra 17.04.2016r.